

Upamiętnienie ślubów Jana Kazimierza w dziełach sztuki sakralnej i tablicach pamiątkowych

Śluby króla Jana Kazimierza były jednym z najbardziej popularnych wydarzeń historycznych w dziejach Lwowa i znalazły upamiętnienie w szeregu dzieł sztuki sakralnej, które znajdują się w świątyniach lwowskich. To wydarzenie zajmowało wyobraźnię wielu znanych artystów polskich. Niejeden z nich przedstawił ten temat na swoich obrazach.

W katedrze lwowskiej.

Każdego z artystów przyciągała katedra lwowska, w której przed obrazem Matki Boskiej Łaskawej 1 kwietnia 1656 roku złożył król swoje słynne śluby. Sam mistrz Jan Matejko przychodził tutaj ze szkicownikami, żeby uwiecznić to wydarzenie, a jego obraz „Śluby Jana Kazimierza” przez wiele lat był ozdobą Galerii Narodowej miasta Lwowa.¹

Lecz zainteresowanie tematem ślubów królewskich sięga we Lwowie znacznie wcześniejszych czasów i jednym z najbardziej znanych przykładów temu były freski malarza Stanisława Stroińskiego w katedrze lwowskiej. To wybitne dzieło sztuki barokowej powstało w latach 1769-1775 z inicjatywy ówczesnego lwowskiego arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego. Metropolita lwowski zamierzał nie tylko przebudować i na nowo ozdobić katedrę lwowską, ale uczynić z niej sanktuarium cudownego obrazu Matki Bożej Domagaliczowskiej (Łaskawej), przed którym właśnie król Jan Kazimierz złożył swoje śluby.²

Polichromia Stanisława Stroińskiego została wykonana w prezbiterium w latach 1769-1770, a już 12 maja 1776 roku arcybiskup ukoronował wizerunek Matki Boskiej Łaskawej, oficjalnie uznany za cudowny, złotymi koronami papieskimi.³ Otóż, według myśli arcybiskupa Sierakowskiego, Stanisław Stroiński wykonał w prezbiterium cztery wielkie sceny objaśnione napisami, odnoszące się do dziejów kultu obrazu Matki Boskiej Łaskawej. Były to: „Cudowne ocalenie dziekana lwowskiego Jana Sulikowskiego i arcybiskup Wacław Hieronim Sierakowski, który ogłasza dekret o cudowności obrazu Matki Bożej w 1766 roku”, „Śluby króla Jana Kazimierza w 1656 roku”, „Składanie chorągwi przed cudownym obrazem Matki Boskiej” i „Cudowne uzdrowienie Jana Sobieskiego w 1672 roku”.⁴

Malowidło ściennie „Śluby Jana Kazimierza” umieszczono nad lożą bliżej wielkiego ołtarza po północnej stronie prezbiterium. Na nim przedstawiony był „... klęczący król składający pamiętny swój ślub przed cudownym obrazem Maryi. Poniżej, przy loży stała nadto olbrzymia postać tego króla w zbroi i królewskim płaszczu, trzymając w ręku berło, a u jego stóp znajdowała się tarcza z napisem „Sub Tuum Praesidium” („Pod Twoją obronę”).⁵ Na głowie króla była złota korona, zaś berło „skłaniało się na dół”.⁶

Na przeciwnej ścianie obok wielkiego ołtarza, jako „pendent” do poprzedniego obrazu, było wyobrażone składanie zdobytych sztandarów nieprzyjacielskich przed wizerunkiem Bogarodzicy. U dołu zaś stała wielkich rozmiarów postać w stroju rycerskim, symbolizująca stan szlachecki, z tarczą w ręku, na której widniał napis: „Regina Regni Poloniae” („Królowa Korony Polskiej”). Ostatni obraz na ścianie południowej przedstawiał cudowne uzdrowienie Jana Sobieskiego, na pamiątkę którego złożył on w roku 1672 w skarbcu katedralnym ze srebra ulane własne popiersie.

Ze wszystkich tych obrazów zachował się tylko wizerunek abpa Wacława Hieronima Sierakowskiego w stroju pontyfikalnym, w gronie osób duchownych i świeckich. Obok rozwinięta

¹ Medyński, A., „Lwów. Ilustrowany przewodnik dla zwiedzających miasto”, Lwów, 1937, s. 153.

² „Katedra Łacińska we Lwowie”, w „Materiały do dziejów sztuki sakralnej na Ziemiach Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej”, Kraków, 2013, t. 21, s. 158.

³ Petrus, J., „Lwowska katedra obrządku łacińskiego”, Warszawa, 1999, s. 48.

⁴ Łobeski, F., „Opisy obrazów znajdujących się w kościołach miasta Lwowa”, w „Dodatek Tygodniowy do Gazety Lwowskiej”, t. 2, 1852, s. 195-196.

⁵ Hornung, Z., „Stanisław Stroiński 1719-1802”, Lwów, 1935, s. 84.

⁶ Dzieduszycki, M., op. cit., s. 63.

karta pergaminowa, na którą zostały wpisane po łacinie cuda doświadczone za sprawą Bogurodzicy, według kroniki księdza kanonika Tomasza Józefowicza. Według tradycji przytoczonej przez Maurycego Dzieduszyckiego, wśród osób stojących za abpem Sierakowskim umieścił Stroński swój autoportret w kontuszu, a syna swego Antoniego, który miał mu pomagać przy pracy, przedstawił jako młodzieńca przybranego w modny francuski strój. Obraz ten ocalał podczas rekonstrukcji prezbiterium w latach 1892-1899 tylko dzięki ingerencji prof. Jana Bołoz-Antoniewicza i hrabiego Leona Pinińskiego.

Na uwiecznienie miejsca, gdzie stała kaplica Domagaliczów i był zawieszony cudowny obraz Matki Boskiej Łaskawej, na wschodniej ścianie prezbiterium na zewnątrz świątyni została namalowana kopia obrazu Matki Boskiej Domagaliczowskiej ze wstęgą z napisem: „Mater pulchrae dilectionis et spei S.P.L.” („Matka nadobnej miłości i nadziei senat i lud lwowski”), a niżej „Praetereundo cave ne taceatur Ave” („Przechodniu! Nie zapomnij zmówić: Zdrowaś, Marya”). Poniżej tondo z portretem Wojciecha Domagalicza, pod którym banderola ze stosownym napisem, który objaśnia, że w tym miejscu znajdowała się kaplica Domagaliczów i cudowny obraz Matki Boskiej Domagaliczowskiej.⁷ Kompozycję malarską wykonał Stanisław Stroński.

Polichromia Stanisława Strońskiego w prezbiterium katedry istniała do końca XIX wieku, do czasu, kiedy w latach 1892-1899 postanowiono przeprowadzić regotyżację wnętrza świątyni. Najpierw przystąpiono do zmian w prezbiterium, gdzie wybito na nowo duże okna zamurowane w XVIII wieku i zniszczono malowidła ściennie Strońskiego. Pozostał tylko jeden fragment z postacią arcybiskupa Sierakowskiego. W okna postanowiono wstawić witraże w „stylu czysto gotyckim” i ogłoszono konkurs. Komitet odbudowy katedry na czele z prof. Władysławem Łozińskim i biskupem pomocniczym ks. Janem Puzyną w pierwszej kolejności postanowił realizować dwa projekty witraży, mianowicie „Król Kazimierz Wielki jako fundator katedry” i „Śluby króla Jana Kazimierza”. Zamówienie na kartony zlecono dwóm młodym uczniom Jana Matejki – Józefowi Mehofferowi i Stanisławowi Wyspiańskiemu, którzy wówczas przebywali na stypendium w Paryżu. Karton Józefa Mehoffera na witraż „Król Kazimierz Wielki jako fundator katedry” otrzymał całkowitą aprobatę komitetu i kleru i w 1896 roku został wykonany w szkłe w zakładzie Franca Mayera w Monachium i osadzony w tymże roku w dużym oknie po stronie północnej za ołtarzem głównym.

Inaczej potoczyła się historia z witrażem „Śluby Jana Kazimierza”. Stanisław Wyspiański zamówienie na karton otrzymał od prof. Łozińskiego listownie i natychmiast rozpoczął pracę w Krakowie, kontynuując później w Paryżu. W trakcie prac nad kartonem Wyspiański przekształcił górną część w oddzielny witraż. W ten sposób powstały dwa kartony witrażowe „Śluby Jana Kazimierza” i „Polonia”. Na pierwszym był przedstawiony właśnie moment składania ślubów przez króla, który w czarnym stroju ozdobionym koronkami, klęczy przed ołtarzem z cudownym obrazem Matki Boskiej. Obok w czerwonych strojach klęczą hetmani Stefan Czarnecki i Stanisław Rewera Potocki. Przed ołtarzem znajduje się postać biskupa Andrzeja Trzebieckiego. Górną część kartonu zajmowała dekoracja ołtarza w kolorach niebieskich, żółtych i zielonych oraz czerwony sztandar polski z białym orłem. Scena wyglądała niezwykle uroczyście i była utrzymana w bogatej gamie kolorystycznej. Ekspresja odczuwała się nie tylko w postaciach bohaterów tego wydarzenia, ale też w fałdach rozwiewającego się sztandaru w części górnej kartonu. Całość budziła niepokój.

Motyw niepokoju był rozwinięty przez autora w drugim kartonie pod nazwą „Polonia”. W prawym dolnym rogu kartonu wyobraził omdlewającą postać Polonii w czarnej sukni i jaskrawoczerwonym podbitym gronostajami płaszczu. Wiotką postać Polonii podtrzymuje jedynie miecz przypięty do pasa i klęczący z wyrazem błagania na twarzy chłopiec, który chwyta ją za opadającą rękę. Nad lewym ramieniem Polonii przedstawiono przerażoną męską twarz. Lewą dolną część kartonu zajmuje jakby wykrzywiony straszliwą burzą krzew róży. Nad nim ukazano załamującą w rozpacz ręce kobietę, a obok przerażoną twarz innej. Atmosfera napięcia, niepokoju, strachu, przelewu krwi była w „Polonii” czynnikiem dominującym. Słaba porośl nadziei w postaci krzewów i roślin nie mogła uratować ogólnej sytuacji. Przedstawienie omdlewającej Polonii było szokującym zjawiskiem w sztuce polskiej. Wszystko razem wywołało bardzo krytyczny stosunek komitetu i

⁷ Dzieduszycki, M., op. cit., s. 69.

osobiście biskupa Jana Puzyny do kartonów Wyspiańskiego. Komitet domagał się wprowadzenia zmian, na co artysta kategorycznie nie chciał się zgodzić. W rezultacie konfliktu projekt Wyspiańskiego został odrzucony. W 1898 roku lwowska Rada miejska zdecydowała się na rozpisanie nowego konkursu na szkic witraża „Śluby Jana Kazimierza”, stawiając warunek, że „... witraż wykonany ma być w stylu gotyckim w charakterze z końca XIV wieku, dostosowany do robót w rzeczonym kościele już wykonanych”.⁸ Takie warunki wzbudziły oburzenie części społeczeństwa i artystów, wyrazem czego był artykuł Józefa Mehoffera w krakowskim czasopiśmie „Czas”. Konkurs wygrał uczeń Jana Matejki ceniony krakowski malarz Edward Lepczy. Projekt Lepczego nie odznaczał się oryginalnością, był wytrzymały w duchu malarstwa historycznego z połowy XIX wieku, a w części centralnej, figuralnej, był wykonany według obrazu Jana Matejki „Śluby króla Jana Kazimierza”.⁹

Statyczność postaci króla i otaczających jego osób, spokojne tło zdobione herbami Rzeczypospolitej, miasta Lwowa i napisami fundacyjnymi, odpowiadały spodziewaniom komitetu i kleru. W tymże stylu Edward Lepczy wykonał w 1902 roku projekt witraża „Matka Boska Królowa Korony Polskiej”, umieszczony w centralnym małym oknie prezbiterium nad ołtarzem głównym. Ten witraż ufundowało katedralne Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polskiej.¹⁰ Centralną część witraża zajmuje siedząca postać Najświętszej Maryi Panny z Dzieciątkiem Jezus. U góry napis na wstędze „Królowo Korony Polskiej módl się za nami”. U stóp Matki Boskiej złożone są miecz, berło i korona królewska, jako symbole oddania państwa i narodu polskiego pod opiekę Matki Boskiej. Niżej przedstawiono postać kobiecą symbolizującą Matkę Ojczyznę, która przygarnia do siebie dwóch młodzieńców trzymających wstęgę z napisem „Przyjm śluby nasze”. Po obu stronach postaci Matki Boskiej ukazano wstęgi z imionami świętych polskich. Witraż charakteryzuje żywa i bogata kolorystyka w kolorach czerwonym, niebieskim, zielonym.

Warto zauważyć, że temat ślubów króla Jana Kazimierza znalazł swoje dostojne odbicie w tematyce dwóch z dziewięciu witraży w prezbiterium katedry lwowskiej. Było to jednak zrobiono za cenę zniszczenia barokowej polichromii Stanisława Stroińskiego. Remonty i restauracja katedry lwowskiej dostojnie przygotowały główną świątynię archidiecezji do kilku ważnych uroczystości państwowych i narodowych. Niestety, kolejny jubileusz 240-lecia ślubów królewskich nie był obchodzony na odpowiednim poziomie. W tych latach najważniejsze akcenty położono na inne wydarzenia – 100-lecie insurekcji kościuszkowskiej (1894 rok), uroczyste otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej i wizyta we Lwowie cesarza Franciszka Józefa I w tymże roku oraz jubileusz 50-lecia panowania Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości w 1898 roku.

Następne dzieło sztuki odwołujące się do tematyki ślubów króla Jana Kazimierza wzbogaciło katedrę lwowską dopiero w 1936 roku. Było to wspaniałe srebrne antepedium projektu rzeźbiarza Józefa Starzyńskiego, ustawione w ołtarzu głównym.

W roku 1936 we Lwowie uroczysto obchodzono 280. rocznicę Ślubów Królewskich. Katedralne Arcybractwo Najświętszej Maryi Panny Łaskawej Królowej Korony Polskiej postanowiło ufundować srebrne antepedium w formie tryptyku do głównego ołtarza. Tematem wybrano trzy najważniejsze wydarzenia w historii katedry lwowskiej, mianowicie „Położenie kamienia węgielnego pod katedrę lwowską przez Kazimierza Wielkiego”, „Śluby Jana Kazimierza” i „Poświęcenie sztandarów Orłąt Lwowskich przez abpa Józefa Bilczewskiego w 1920 roku”. Antepedium zaprojektował i wykonał w blasze srebrnej profesor Józef Starzyński, znany lwowski rzeźbiarz, autor kilku cennych pomników na Cmentarzu Orłąt.¹¹ W wykonaniu płaskorzeźby pomagał jemu Ch. Trojański. 26 kwietnia 1936 roku nowe antepedium poświęcił ksiądz kanonik Józef Zajchowski.¹² Króla Jana Kazimierza przedstawiono bardzo ekspresywnie, klęczącego w momencie składania ślubu przed ołtarzem, na którym ustawiono cudowny obraz Matki Boskiej Łaskawej. Przed tym obrazem król złożył swoją koronę i berło. Po stronie lewej znajduje się postać biskupa i klęcząca obok niego

⁸ Smirnow, J., „Witraże w katedrze lwowskiej”, w „Witraż”, 2002, nr 2-3, s. 6-7 i 12.

⁹ „Katedra łacińska we Lwowie”, t. 21, op. cit., s. 83 i 164.

¹⁰ „Gazeta Kościelna”, 1902, s. 173.

¹¹ „Dziennik Polski”, 23.IV.1936, nr 112, s. 9.

¹² Biedrzycka, A., „Kalendarium Lwowa. 1918-1939”, Kraków, 2012, s. 792.

królowa Maria Ludwika, zaś po prawej klęczący chłop i monumentalna figura żołnierza polskiego ze sztandarem narodowym.

W 1946 roku antepedium wywieziono do Lubaczowa i umieszczono w prokatedrze. W 1999 roku wykonano odlew-kopię antepedium z żywicy syntetycznej, która po oksydowaniu nabrała wyglądu zbliżonego do srebrnego oryginału. Nad nowym antepedium pracował zespół konserwatorów – Katarzyna Bromilska, Bartosz Markowski i Andrzej Kazberuk pod kierownictwem profesora Janusza Smazy z warszawskiej ASP. W 2000 roku antepedium ustawiono na nowej wolno stojącej mense ołtarzowej w prezbiterium, zaś następnie przeniesiono do bocznego ołtarza Przemienienia Pańskiego.¹³ W tym ołtarzu ustawiono również relikwiarz św. arcybiskupa Józefa Bilczewskiego.

Z okazji 350. rocznicy Ślubów Królewskich w katedrze lwowskiej umieszczono tablicę pamiątkową z białego marmuru, wmurowaną przez Polaków ze Lwowa i Ziemi Lwowskiej. Tablica znajduje się przy wejściu do kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Na niej złotymi literami wyryto napis: „W 350. rocznicę Ślubów króla Jana Kazimierza złożonych w Katedrze Lwowskiej Matce Boskiej Łaskawej i obrania Jej Królową Korony Polskiej, hołd wdzięczności i zawierzenia ponawiają Rodacy miasta zawsze wiernego i Ziemi Lwowskiej. 1 kwietnia 2006 roku”. Tablicę podczas uroczystego nabożeństwa poświęcił kardynał Marian Jaworski, metropolita lwowski. Przy tym akcie obecni byli honorowi goście – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński z małżonką i towarzyszący mu ministrowie. W uroczystości również udział wzięli przedstawiciele episkopatu rzymskokatolickiego z Polski i Ukrainy.

W kościele oo. jezuitów pw. św. Apostołów Piotra i Pawła.

Śluby Jana Kazimierza zostały upamiętnione w dziełach sztuki również w innych kościołach lwowskich. Przede wszystkim w kościele oo. Jezuitów pw. św. Apostołów Piotra i Pawła. Przebieg wydarzeń pamiętnego dnia 1 kwietnia 1656 roku opisał historyk sztuki dr Mieczysław Skrudlik:

„Dnia 1 kwietnia 1656 roku, który przypadł na sobotę, udał się król Jan Kazimierz do kaplicy Domagaliczów i [...] wzięwszy z tej kaplicy obraz Najświętszej Panny pięknie przystrojony, odprowadził go procesjonalnie do kościoła i przed wielkim ołtarzem umieścić kazał. Wotywę odśpiewał przy nim nuncjusz papieski Pietro Vidoni, biskup Lodi, poczem nastąpiło kazanie do takiej uroczystości zastosowane. Po nabożeństwie i przyjęciu Ciała i Krwi Pańskiej, przystąpił król z senatorami do wielkiego ołtarza i przyklękawszy na pierwszym stopniu przed obrazem Matki Boskiej taki ślub odczytał [...]. Po nabożeństwie ruszył król z procesją do pobliskiego kościoła oo. Jezuitów, gdzie nuncjusz przystąpił do publicznego odmówienia Litanii Loretańskiej. Wtedy to pod sklepieniami lwowskiego kościoła padło po raz pierwszy natychmiast przez wielotysięczne tłumy powtórzone wezwanie: „Królowo Korony Polskiej, módl się za nami!”¹⁴

Legat papieski Pietro Vidoni modlił się w kościele oo. Jezuitów przed cudownym obrazem Matki Boskiej Pocieszenia. W 1905 roku św. arcybiskup Józef Bilczewski zwrócił się do Watykanu z propozycją ukoronowania tego obrazu złotymi koronami papieskimi. W dniu 12 lutego 1905 roku papież Pius X wydał odpowiedni dekret, a w dniu 28 maja 1905 roku abp. J. Bilczewski dokonał aktu uroczystej koronacji w obecności więcej niż 10 tysięcy wiernych.¹⁵ Dla tej uroczystości odnowiono święty obraz, ołtarz i kaplicę, w której on się znajdował. Projekt rekonstrukcji opracowała Politechnika Lwowska, a kierownikiem artystycznym wyznaczono znanego rzeźbiarza prof. Antoniego Popiela. Według jego projektu odlano w brązie nowe antepedium. Mistrz w reliefie wypukłym przedstawił moment, kiedy legat Pietro Vidoni wprowadził słynne słowa do Litanii Loretańskiej. (Wedle innych źródeł, antepedium wykonał Piotr Wójtowicz).¹⁶

Wykonano również nową polichromię sklepienia i ścian kaplicy. Autorem projektu i wykonawcą był malarz Tadeusz Popiel. Na sklepieniu przedstawił fresk przedstawiający Matkę Boską

¹³ „Katedra łacińska we Lwowie”, op. cit., s. 70.

¹⁴ Skrudlik, M., „Królowa Korony Polskiej”, Lwów, 1930, s. 137.

¹⁵ Załęski, S., „Jezuici w Polsce porozbiorowej”, Kraków, 1907, s. 911.

¹⁶ Orłowicz, M., „Przewodnik po Lwowie”, Lwów, 1925, s. 87.

Królową Korony Polskiej. Postać Najświętszej Rodzicielki z Dzieciątkiem Jezus umieszczono na obłoku. Nad Madonną wznoszą się dwa duże anioły trzymające nad jej głową złotą koronę. W pendentywach umieszczono sceny adoracji cudownego obrazu przez słynnych bohaterów narodu polskiego. Na jednej z nich król Władysław IV modli się przed obrazem MB Pocieszenia. Za nim klęczy kanclerz wielki koronny Jerzy Ossoliński. Kolejna scena przedstawia króla Jana III Sobieskiego w procesji Bożego Ciała w 1694 roku. Obok synowie królewicze Jakub i Konstanty. Na trzecim malowidle widzimy hetmana Stefana Czarnieckiego witanego przez jezuitów lwowskich w progu świątyni po powrocie w 1657 roku ze zwycięskiej bitwy z wojskiem księcia Jerzego Rakocznego. Ostatni obraz przedstawia hetmana Stanisława Jabłonowskiego odmawiającego koronkę do Matki Bożej.¹⁷

W kościele klarysek pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny.

Tadeusz Popiel wykonał również monumentalny obraz ścienny poświęcony Ślubom Jana Kazimierza we lwowskim kościele klarysek pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Kościół był zbudowany w 1607 roku na przedmieściu Halickim poza murami obronnymi miasta i naprzeciw zabudowań kościoła i klasztoru oo. Bernardynów.¹⁸ Od 1749 roku trwała dalsza rozbudowa kościoła i ozdobienie jego w stylu barokowym, w którym pierwszorzędą rolę odgrywały freski, wykonane przez znanego polskiego malarza Stanisława Stroińskiego, być może wspólnie z bratem Marcinem. W latach 1760-1763 artysta udekorował monumentalnymi kompozycjami freskowymi prezbiterium, nawę główną i chór muzyczny.¹⁹ Pomyślny rozwój klasztoru klarysek przerwały kasaty józefińskie, więc 3 lutego 1782 roku ogłoszono dekret cesarski o kasacie również lwowskiego zgromadzenia.²⁰ Władze austriackie zamieniły kościół na „ekonomat Dyrekcji Skarbu, w klasztorze zaś umieszczono urząd celny”.²¹ Później urządzono w kościele skład i fabrykę tytoniu.²² Dopiero w 1898 roku Namiestnictwo postanowiło przenieść kościół do potrzeb kultu religijnego i przekazało go gminie miasta Lwowa. Zabudowania kościelne były bardzo zaniedbane, wyposażenie zniszczono. Remont kościoła, nowe ołtarze i odnowienie fresków Stanisława Stroińskiego kosztowały 80.000 guldenów.²³ Do odnowienia fresków Rada miejska zaprosiła malarza Tadeusza Popiela. Okazało się, że oryginalna polichromia na ścianie południowej została całkowicie zniszczona, nie było nawet wiadomo, jakie tematy były tam przedstawione. Dlatego postanowiono, że Tadeusz Popiel wykona trzy nowe wielkie kompozycje na tematy historyczne, związane z historią Lwowa.

Pierwszy obraz przedstawiał scenę „Wjazd Jana III Sobieskiego do Lwowa po pogromie Turków pod Żurawnem w 1676 roku”. Drugi obraz przedstawiał „Śluby Jana Kazimierza w 1656 roku w katedrze lwowskiej”. Trzeci – „Obronę klasztoru oo. Bernardynów w 1672 roku”.²⁴ Wszystkie trzy obrazy ujęto w malowane ramy. Każdy ma wymiary około 3 x 4 metry. Obraz „Śluby Jana Kazimierza” zajmuje centralne miejsce i ma rozbudowaną kompozycję, na której przedstawiono wszystkie najważniejsze postacie historyczne tego wydarzenia. Centralną postać króla Jana Kazimierza przedstawiono w pozycji klęczącej, z podniesioną w geście przysięgi prawą ręką, ze wzrokiem skierowanym do ołtarza z cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej. Po stronie lewej obrazu, w oddaleniu od klęczącego króla, artysta ukazał grupę hetmanów i senatorów i powiewającą nad nimi chorągiew polską. Wszystkie trzy kompozycje wykonano na wysokim poziomie artystycznym i dopasowano do barokowych malowideł Stanisława Stroińskiego.

Po II wojnie światowej w kościele klarysek urządzono magazyn. W 1996 roku przeprowadzono prace porządkowe i remontowe i przystosowano wnętrze na salę wystawową

¹⁷ Smirnow, J., „Kościół Jezuitów św. Piotra i Pawła we Lwowie”, Lwów, 2012, s. 42-43.

¹⁸ Zubrzycki, D., „Kronika miasta Lwowa”, Lwów, 1844, s. 238.

¹⁹ Hornung, Z., „Stanisław Stroiński”, Lwów, 1935, s. 70.

²⁰ Chotkowski, W., „Historia polityczna dawnych klasztorów panieńskich w Galicji 1773-1848”, Kraków, 1905, s. 35.

²¹ „Gazeta Kościelna”, 1898, nr 48, s. 401.

²² Kaczorowski, W., „Zabytki starego Lwowa”. Warszawa, 1990, s. 66.

²³ „Dziennik Polski”, 1898, nr 334, s. 1.

²⁴ Smirnow, J., „Kościół pp. Klarysek – garnizonowa świątynia przedwojennego Lwowa”, w „Rocznik Lwowski 2007”, Warszawa, 2007, s. 21.

Lwowskiej Galerii Sztuki, a później – na Muzeum twórczości Jana Jerzego Piniśla. W czasie przekształcenia świątyni na magazyn nastąpiła częściowa dewastacja wnętrza i zniszczenie wyposażenia. Dla potrzeb muzeum zbudowano konstrukcję z metalu i dykty, sięgającą prawie samego sufitu, które odgrodziły część ołtarzową i ukryły polichromię Tadeusza Popiela. Wszystkie trzy kompozycje historyczne okazały się niedostępne dla zwiedzających. Trudno nawet ocenić stan ich zachowania. Cały gmach świątyni wymaga natychmiastowych remontów, freski tak Stanisława Stroińskiego, jak też Tadeusza Popiela – fachowej konserwacji i odpowiedniego wyeksponowania. Nie jest nadal możliwym ukrywać tak interesujące dzieło malarstwa historycznego za prymitywnym dyktowym ogrodzeniem.